

KONTAKT

International
Theatre Festival



ŚMIERĆ JANA PAWŁA II
Teatr Polski w Poznaniu

reżyseria i scenariusz:
Jakub Skrzywanek

dramaturgia i scenariusz:
Paweł Dobrowolski
scenografia i światła:
Agata Skwarczyńska
kostiumy: Paula Grocholska

choreografia: Agnieszka Kryst
video: Rafał Paradowski,
Liubov Gorobiuk

premiera: 5.02.2022

AKTUALNOŚCI

Co dzisiaj na KONTAKCIE?
pon. 5.06

17:00
Teatr Baj Pomorski
FIKCJE
reż. Adomas Juška
Valstybinis jaunimo teatras
(Wilno, Litwa)
Po spektaklu spotkanie z twórcami.

20:00
Teatr im. Wilama Horzycy
(Scena na Zapleczu)
WIŚNIOWY SAD
reż. Łukasz Kos

Teatr im. Wilama Horzycy
Po spektaklu spotkanie z twórcami.

Co jutro na KONTAKCIE?
wt. 6.06

17:00
Arena Toruń
TWARZĄ W TWARZ
reż. Maja Kleczewska
Teatr Powszechny im. Zygmunta
Hübnera, Teatr Polski im.
Hieronima Konieczki
Po spektaklu spotkanie
z twórcami.

18:00
Teatr im. Wilama Horzycy
(Scena na Zapleczu)
ĆWICZENIA STYLISTYCZNE
reż. Eva Rysová
Teatr im. Wilama Horzycy
w Toruniu

21:00
CKK Jordanki
BRACIA
reż. Romeo Castellucci
Societas Raffaello Sanzio
(Cesena, Włochy)
Po spektaklu spotkanie
z twórcami.

Specjalne wydanie
gazety festiwalowej jest
dostępne na stronie:
teatr.torun.pl/festiwal



Jesteśmy jednym połączonym systemem, a żyjemy tak, jakbyśmy byli oddzieleni. Stąd cały koszmar, który sprowadziliśmy na Ziemię.

Ze spektaklu *Badania ściśle tajne* w reżyserii Norberta Rakowskiego

KONTAKT

Międzynarodowy
Festiwal Teatralny

27.

POKOLENIE JANA PAWŁA

Dowiedziałam się, że papież istnieje, kiedy umarł. Jedyne co pamiętam, to obraz gasnącej świeczki w telewizji i płaczącą mamę. Z tego powodu w spektaklu Jakuba Skrzywanek *Śmierć Jana Pawła II* najbardziej przemawiały do mnie wyświetlane na rzutniku między scenami fragmenty wywiadów z osobami opowiadającymi o swoich doświadczeniach związanych ze śmiercią papieża. Nastolatka przyzna, że zna go głównie z memów. Starsza kobieta zapewni, że śmierć papieża przeżywała bardziej od śmierci męża. Kolejna kobieta czyta fragmenty swojego pamiętnika, w których jako religijna jedenastolatka opłakiwała odejście Jana Pawła II. Skrzywanek tworzy mapę skojarzeń i spojrzeń na papieża w polskim społeczeństwie. Oddalone od politycznego sporu wypowiedzi przypominają, jak niezależnie od poglądów znacząca jest jego postać w naszej świadomości zbiorowej. Może to stanowić punkt wyjścia do szerszej refleksji na ten temat. Tak się jednak nie dzieje. Głównym założeniem przedstawienia jest odtworzenie ostatnich chwil oraz śmierci papieża na

podstawie dostępnej dokumentacji. Wcielający się w główną rolę Michał Kaleta staje się schorowanym starcem. Aktorzy w precyzyjny sposób odtwarzają zarówno czynności paliatywne, a potem pogrzebowe, jak i obrządku religijne.

Twórcy w warstwie fabularnej nie odkrywają żadnej tajemnicy ostatnich chwil papieża. Przedstawione sceny modlitw czy obrządków związanych z odejściem głowy Kościoła wyglądają dokładnie tak, jak moglibyśmy się spodziewać. To samo dotyczy opieki nad chorym i stanu umierającego człowieka. Naturalistyczne sceny z pewnością nie przybliżają nas do tajemnicy śmierci ani z nią nie oswiają. Trudno jest współczuć walczącemu o każdy oddech papieżowi. Spektakl uniemożliwia nam emocjonalne połączenie, nie zapewnia też nic ciekawego na poziomie rekonstrukcji zdarzeń.

Jedyne, nad czym warto się zastanowić, to nasza indywidualna decyzja o tym, czy staniemy w kolejce, aby pożegnać się z ciałem papieża/Kalety. Ciekawie przyjrzeć się, jak reagujemy na takie zaproszenie i co to mówi o naszym postrzeganiu teatru. Ja nie podeszłam.



zdjęcie ze spektaklu
Badania ściśle tajne

RECENZJA *BADANIA ŚCIŚLE TAJNE* | Aleksandra Haberny

NIEPOTRZEBNA NADBUDOWA

Spektakl *Badania ściśle tajne* zdefiniować można słowem „natłok”. Natłok zarówno krążących po scenie ludzi, a także podejmowanej tematyki. Głównym celem spektaklu ma być uświadomienie osobom oglądającym, że od katastrofy klimatycznej nie ma już ucieczki. Tekst Iwana Wyrpajewa wychodzi jednak od zagadnień etycznych. Mamy do czynienia z całym wachlarzem tematów – moralność, religia, prawo do decydowania o własnym życiu i śmierci, wojna, ewolucjonizm, queer. Wymieniać można w nieskończoność. Pojawia się wrażenie, jakby twórcy starali się odhaczyć punkty na liście popularnych aktualnie problemów. Nie spełniają one żadnej funkcji w finalnym przekazie spektaklu. Konstrukcyjnie widać tu nieporadność – żaden z wątków nie zostaje doprowadzony do końca, trudno też mówić o kreowaniu przez twórców powiązań między pomniejszymi zagadnieniami

a katastrofą klimatyczną. Oczywiście, są one zauważalne, np. temat posiadania dzieci prowadzi do dyskusji o antynatalizmie, wynikającym nierzadko z zagrożenia będącego konsekwencją zmian klimatycznych. Ale przedstawieniu brakuje zarysowanego ciągu przyczynowo-skutkowego między wątkami. Cała nadbudowa egzystencjalna z pierwszej części jest niepotrzebna, podobnie jak prywatny wątek miłosny trojga bohaterów. Wszystko ubrane zostało w monotonną – choć spójną – formę. Sekwencje zadawania pytań są nużące, a sposób poprowadzenia ich sprawia, że widz nie jest w stanie skupić się na żadnym z przemysłów.

Ze względu na liczbę podejmowanych wcześniej tematów wątek proekologiczny wydaje się raczej przemykać w tle, niż faktycznie prowadzić do większych refleksji czy dawać świeże spojrzenie na temat. Finalny i najważniejszy przekaz nie wybrzmiałby, gdyby nie został wypowiedziany wprost do widzów w ostatnich minutach spektaklu, jakby twórcy wątpili w umiejętność wyciągania właściwych wniosków przez odbiorców. Chociaż w tak niespójnie poprowadzonym przedstawieniu rzeczywiście o to trudno.

ZANUDZIMY WIDZA NA ŚMIERĆ

Rozmowa z Jakubem Skrzywankiem, reżyserem spektaklu *Śmierć Jana Pawła II*

Weronika Nagawiecka: Główną inspiracją spektaklu było wspomnienie z dzieciństwa – oglądanie umierania Jana Pawła II. Co było najbardziej szokujące w powrocie do tego wydarzenia?

Jakub Skrzywanek: Patrzenie, jak Jan Paweł II w ostatnich dniach życia był bezradny, wykorzystany jako symbol do zmonetyzowania. Oczywiście kulminacją było upiorne poświęcenie koron dla Matki Boskiej Częstochowskiej w dzień jego śmierci. Chwilami nawet we mnie – chociaż nie mam do papieża ciepłego stosunku – rodziło się współczucie wobec tego, jak pod sam koniec życia został użyty.

WN: Jak budowaliście czasowość spektaklu?

JS: To było największe wyzwanie. Michał Błoch, specjalista z zakresu opieki paliatywnej, zapytał mnie: „Naprawdę chcesz zrobić najnudniejszy spektakl w historii polskiego teatru?”. Największym zaskoczeniem jest to, że to jednak działa. Z jednej strony, byłem gotowy na perwersyjny koncept, że zanudzimy widzów na śmierć. Z drugiej, istotą było pokazanie śmierci jako nudy, co jest przeciwne jej kulturowemu wizerunkowi. Niezbędne było zbudowanie atmosfery oczekiwania na śmierć. Na intensywność tego procesu pracowały wszystkie odgrywane przez nas katolickie rytuały. Są afektywne, przyciągają zarówno osoby, które miały duże doświadczenie z Kościołem katolickim, ale i te spoza kontekstu.

WN: Jaki widzi Pan potencjał w strategiach rekonstrukcyjnych w teatrze?

JS: Jesteśmy w momencie sporów narracyjnych, więc próba filozoficznego dociekania „jak to było?”, jest ważnym społecznym zadaniem. Peter Green słusznie mówił: „nie ma historii, są historycy”. Jednocześnie są pewne fakty, od których się odbijamy. Uważam, że taka koncepcja mocno uruchamia dzisiaj aktorów i aktorki, korzysta z ich warsztatu, nawet grania psychologicznego. Rekonstrukcja to widziadło – wpatrujemy się w tę sytuację i umawiamy się z widzem/widzką, że to być może coś, co było naprawdę. To prowokacja.

TRZY GOŁE TYŁKI

Jedna z widzek festiwalu powiedziała: „To pierwszy dzień, a ja już widziałam trzy gołe tyłki”. Tancerz Šuka Horn w spektaklu *INK* był całkiem nagi przez większość czasu na scenie. W rumuńskich *Trzech smutnych sztukach* aktorki występują w samych majtkach o cielistym kolorze, co daje wrażenie nagości. Nagie ciało papieża (Michał Kaleta) oglądamy w *Śmierci Jana Pawła II*. Aktor zapytany o to, jak się czuje na scenie, odpowiedział krótko: „Taką mam pracę”. Nagość w teatrze już nikogo nie szokuje, jednak wciąż stanowi temat do dyskusji.

W rozmowie po pokazie *Trzech smutnych sztuk* to widzka zapytała aktorki o funkcję nagości w przedstawieniu. Aktorki na spotkaniu ze studentami reżyserii podjęły temat studiów aktorskich – w jaki sposób przygotowują one do udziału w scenach z nagością. Alexandra Azoitei brała udział w warsztatach *Body shaming in theatre*, podczas których uczestnicy budowali pewność siebie i pokonywali swoje kompleksy. Cieleśne wyzwolenie w teatrze może zostać też osiągnięte w pracy z reżyserem współpracującym z koordynatorką intymności.

Kobiety dopiero zaczynają odzyskiwać swoje kulturowe ciała. Zarówno odstonięcie, jak i zastonięcie ciała może mieć charakter opresyjny lub emancypacyjny. Z jednej strony widzimy walkę o niecenzurowanie kobiecych sutków na Instagramie, z drugiej o bardziej zakryte stroje dla zawodniczek plażowej piłki ręcznej. W obu przypadkach chodzi o wyzwolenie kobiecego ciała spod kontroli innych. Pokazywanie nagości na scenie nie powinno stanowić tabu, a aktorki nie powinny musieć się tłumaczyć z takich scen ani dzielić się pogłębioną analizą swoich przeżyć z tym związanych. Nagość na scenie powinna być uzasadnioną, świadomą decyzją artystyczną twórców. Kto wie – może to właśnie dzięki oglądaniu tyłków na scenie zaprzyjaźnimy się z ciałami na tyle, by akceptować nagość bez kontekstów i podtekstów. Nie tylko w teatrze.

Natalia Fudali

TRZY PYTANIA DO

Norberta Rakowskiego, reżysera spektaklu *Badania ściśle tajne*

1

NF: Skąd pomysł na spektakl *Badania ściśle tajne*?

NR: Jestem w stałym kontakcie z autorem sztuki. Iwan Wyrypajew przysłał ją jako swoją nowość, którą reżyserował dla Teatru Telewizji. Podczas czytania utworu od razu miałem specyficzny pomysł na jego inscenizację. Uważam, że jest to tekst bardzo ważny, a w moim życiu artystycznym istotne jest, co my, osoby tworzące, chcemy przekazać, jak bardzo chcemy dialogować z odbiorcami i odbiorczyniami. Myślę, że to właśnie był główny argument – jakość tekstu i tematy, które są w nim poruszane.

2

NF: Jak bardzo ingerowałeś w oryginalny tekst?

NR: Iwan używa charakterystycznego języka, w którym pojawiają się bardzo długie monologi. Z dużym zaufaniem pozwolił mi na skróty. Wprowadziłem zmiany inscenizacyjne, natomiast struktura dramaturgiczna i postaci zostały te same. Można powiedzieć, że nadal jest to w stu procentach pomysł i tekst Iwana Wyrypajewa.

3

NF: Jaka jest rola teatru w dzisiejszych czasach? O czym powinien mówić?

NR: Żyjemy w świecie, w którym przez chaos multimedialny, ale i wojnę, jesteśmy w dużym kryzysie poszukiwania sensu. Najważniejsze, aby rozmawiać o sensach, których ludzie poszukują.

UPRZEJMIE DONOSZĘ → → → → → → → →

Jedna z recenzentek w trakcie spektaklu *Badania ściśle tajne*:
– To jak z memów: „kiedy siedzisz na spotkaniu, które mogło być mailem”.

W przerwie *Badan ściśle tajnych* widzka w rozmowie ze znajomą:
– Powiedzieć, że fajne, to jak skłamać.

Widzka pół godziny po rozpoczęciu spektaklu *Śmierć Jana Pawła II*:
– Już wiem, czemu mówi się „ledwo dyszy”.

RELACJA | Lilianna Kłos, Izabela Stopa

(NIE)OCZEKIWANE ZWROTY AKCJI

Zespół rumuńskiego Teatru Național „Vasile Alecsandri” w Jassach, grający w sobotę w *Trzech smutnych sztukach* w reżyserii Radu Afrima, przybliżył na spotkaniu ze studentami reżyserii specyfikę pracy w swoim teatrze. Codziennie, poza wolnymi środami, wystawiany jest inny spektakl – nie są one ułożone w setach. Teatr ma cztery sceny, a jego repertuar zawiera około trzydziestu różnorodnych tytułów, od osadzonych w estetyce realizmu psychologicznego po musicale.

Zespół opowiadał o swojej współpracy z reżyserem Radu Afrimem. Za każdym razem jest to dla nich podróż, której jedynie początek jest znany, cel pozostaje ukryty do samego końca. Afrim potrafi wyciągnąć z nich to, czego oni sami w sobie nie widzą. Konstruuje role razem z aktorami, integrując ich osobowości z postaciami.

Scenariusz w procesie pracy może przejść drastyczne zmiany, więc niewiele u Afrima prób stolikowych. Całe role mogą zostać zmienione nawet na dzień przed premierą – zdarza się, że kilkumersowa rola zostaje rozbudowana. Niekonwencjonalne podejście reżysera zakłada, że artyści nie mają możliwości zagrania całego przedstawienia na próbach. Tak właśnie było z *Trzema smutnymi sztukami*. Ada Lupa po raz pierwszy wypowiedziała pełen monolog *Wnętrza* dopiero podczas premiery spektaklu.

Praca z Afrimem to według aktorów wyzwanie – trudne, chwilami frustrujące, ale dające dużo satysfakcji. Zespół twierdzi, że nigdy się na nim nie zawiodł mimo podejmowania ryzykownych i nagłych decyzji. Aktorzy czują się z nim komfortowo, mają do niego ogrom zaufania i chętnie podejmują z nim kolejne współprace, chociaż najczęściej aż do czasu prób nie wiedzą, nad czym tym razem będą pracować. Wiedzą i wierzą, że czegokolwiek Radu Afrim się podejmie, na pewno będzie to projekt udany, dlatego warto wyruszyć z nim w kolejną wspólną podróż.



redakcja:
Natalia Fudali
Aleksandra Haberny
Zuzanna Kluszczyńska
Lilianna Kłos
Magdalena Kubacka
Palina Kuzemczyk
Klaudia Małucha
Weronika Nagawiecka
Norbert Pytel
Izabela Stopa
Adam Szydzik
Natasza Thiem
Amelia Wielicka
Adrianna Wolińska

korekta:
Joanna Żabnicka

opieka redakcyjna:
Katarzyna Lemańska

projekt graficzny:
Radek Staniec

skład:
Nika Tarnowska

fotografie:
Wojtek Szabelski

nakład:
150 egzemplarzy

PARTNERZY GŁÓWNI FESTIWALU

Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



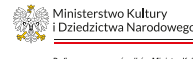
Partnerem wydarzenia jest
Samorząd Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



2023 rokiem
Mikołaja Kopernika



Dofinansowano ze środków
Gminy Miasta Toruń



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz
Rozwoju Regionalnego

